Nr. 40 Toruń, 10 października 1929. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

O spopularyzowanie biegów z naprzełaj.

Tor do biegów naprzełaj. — Długość trasy. — Biegi naprzełaj drużynowe. — Bieg leśny. — Nadzieje na przyszłość.

Szkoły średnie w mniejszych miastach, przeważnie nie mają należytych warunków do uprawiania sportów zwłaszcza późną jesienią (brak sal gimnastycz. itd.) ale zato mają doskonałe warunki do stosowania biegów na przełaj. Naturalnie, że i szkoły, mieszczące się w śródmieściach większych miast, nie mogą sobie pozwolić na uprawianie biegów naprzełaj w godzinach śródlekcyjnych. Surogat biegu naprzełaj możnaby ostatecznie stosować w ogrodach szkolnych po urządzeniu kilku sztucznych przeszkód, jak np. płot, rów itp. Wprawdzie biegi takie urządzane na sztucznym terenie przedstawiają mniejszą wartość, jednak i taka konkurencja sportowa jest bardzo pożądana.

Jak sama nazwa wskazuje teren do biegu naprzełaj powinien prowadzić wśród lasów, pól i łąk, po rowach, płotach itp. Tylko biegi zorganizowane odpowiednio, a więc przeprowadzone na urozmaiconym terenie, z zachowaniem pełnej swobody biegnących wzbudzą zainteresowanie u młodzieży i wogóle u zawodników. Naprzykład w Anglji tj. w ojczyźnie biegów naprzełaj nikt nie kieruje się niezdrowemi uprzedzeniami a na przedmieściach i w parkach miejskich zobaczyć można całe masy biegających. Podczas kiedy u nas rzadko zobaczy się na ulicy śródmieścia kogoś w kostjumie lekkoatletycznym — w Anglji jest przyjęte, że każdy amator sportu przebiera się w kostjum sportowy już w domu i wychodzi na ulicę nawet z budynków w śródmieściu położonych. Czas najwyższy, ażeby u nas przełamano lody, a parki miejskie — wzorem Anglji, Ameryki, Francji i Szwecji — powinny napełnić się biegnącymi z humorem i wesołością zawodnikami, których celem nie powinien być rekord, lecz potęgowanie zdrowia i rozkoszowanie się czystem powietrzem i ruchem w idealnych warunkach. W dzisiejszem pojęciu wychowania fizycznego tylko tego rodzaju zalety przedstawiają pełną wartość.

Chociaż bieg naprzełaj wymaga mniej przygotowań, jednak należałoby jeszcze poświęcić słów parę organizacji, a przedewszystkiem jak wybrać teren, względnie trasę biegu. Trasa biegu powinna być dokładnie wymierzona co do długości i dokładnie wyznaczona bez wiedzy zawodników. Podczas biegu czynni są na całej trasie (tylko w potrzebnych miejscach kontrolnych) sędziowie kontrolni. Trasę należy wyznaczyć chorągiewkami, względnie małemi skrawkami papieru w oddaleniu conajmniej 125 m. jeden od drugiego. Zamiast skrawków papieru lub chorągiewek można poustawiać w stosownych miejscach (rozstajne drogi lub ścieżki, zakręty itp.) sędziów kontrolnych, którzy ruchem ręki lub chorągiewką wskazują kierunek biegu. Na wiosnę powinno się wybrać trasę łatwiejszą niż w jesieni, ponieważ po świeżo przebytym sezonie sportowym organizm zawodnika jest więcej zdolny do większych wysiłków fizycznych.

Długość trasy biegu naprzełaj powinno się dostosować do wieku i płci. Do najpopularniejszych biegów na przełaj należą 3.000 m. dla mężczyzn, oraz 1.200 m. dla kobiet i młodzieży. Nawet przepisy P. Z. L. A. zabraniają np. kobiet dłuższych biegów naprzełaj niż 3-kilometrowych. Przynajmniej na pierwszych i ostatnich 80 metrach trasa powinna być zupełnie pozioma, tzn. bez głębokich rowów, zasiek, niebezpiecznych zejść i gęstych krzaków. Wogóle celem tej najzdrowszej konkurencji lekkoatletycznej nie powinno być przeforsowanie ani nawet zmęczenie, lecz rozkoszowanie się pięknem przyrody oraz wzmacnianie płuc i serca.

Oprócz długości i jakości bieżni, powinno się wziąć pod uwagę również i jej kształt. Ze względu na brak sędziów wskazaną byłaby trasa w kształcie elipsy. Różnego rodzaju pętle, zygzaki i przeplatańce trasy nie urozmaicą, ale zato zwiększają zapotrzebowanie sędziów i dają możność często nawet do mimowolnych nadużyć w formie skrócenia trasy, zwłaszcza kiedy sędziów jest mało, a startujących dużo. Trasa w kształcie elipsy pozwala widzom obserwować nie tylko początek i koniec ale również i środek biegu. Miejsce na start i metę powinno być bezwarunkowo odgrodzone od publiczności. Przed biegiem (startem) należy podać startującym ogólne wskazówki. Ze względu na podniecenie przedstartowe może nawet lepiej byłoby w dniu zawodów zorjentować startujących w trasie zapomocą planów, odpowiednio zrobionych i wywieszonych na widocznych miejscach.

Każdy zawodnik biegu naprzełaj powinien być bezwarunkowo zbadany przez lekarza. Zaraz po zakwalifikowaniu zawodnika przez lekarza — organizatorzy zawodów obdarzają go numerem startowym. W myśl wyżej wypowiedzianych poglądów na kształt trasy, meta byłaby w miejscu startu. Starter powinien na miejscu startu sprawdzić zawodników według listy sporządzonej przez sekretarza. Ze względu na stosunkowo chłodną porę roku (jesień i wczesna wiosna) nie mozna startujących za długo wytrzymywać na starcie przy omawianiu trasy i sprawdzaniu, by ich nie narażać na przeziębienia. Należy również pamiętać o wyznaczeniu nie jednego, lecz kilku sędziów — celowniczych na metę, których zadaniem jest spisywanie numerów wszystkich przybiegających do mety zawodników. Jeden celowniczy nie wystarcza, ponieważ przy masowem przybywaniu zawodników na metę równocześnie o pomyłkę nie jest trudno.

Bieg naprzełaj nadaje się doskonale do treningów zbiorowych i jako taki powinien znaleźć pełne zrozumienie, zwłaszcza tam, gdzie brak sal gimnastycznych i wogóle warunków do uprawiania innych gałęzi sportu. W związku z racjonalnym prądem w dzisiejszym sporcie zdążającym do uprawiania wieloboiów i emulacji zespołów, uważam biegi drużynowe naprzełaj jako wysokowartościową konkurencję sportową. Trudno jest nie przyznać słuszności temu już nowszemu prądowi w sporcie, jeżeli chodzi o szeroką propagandę sportu, a zwłaszcza pobudzenie do zdrowej emulacji sportowej kluby sportowe, poszczególne klasy — jeżeli chodzi o teren szkolnictwa, — w oddziałach wojskowych i organizacjach wojskowo — wychowawczych. W biegu drużynowym naprzełaj tkwi zdrowa zasada: „jeden dla wszystkich — wszyscy dla jednego. — Tu nie decyduje zdolność, względnie wrodzone zdolności fizyczne jakiegoś „asa", lecz wspólny wysiłek danego zespołu, względnie drużyny. Członek, danej drużyny, startującej w biegu naprzełaj nawet mniej uzdolniony pod względem fizycznym lub niewytrenowany nie zniechęca się na wypadek przegranej ani nie przechwala się sukcesem odniesionym, ponieważ sędzia drużynowego biegu naprzełaj bierze pod uwagę sumę zdobytych punktów przez całą drużynę, a nie jednego biegacza, jako jednostki. Z tego względu uważam biegi drużynowe naprzełaj za dobry środek wychowawczy dla młodzieży szkolnej. Tego rodzaju czynniki wychowawcze w sporcie uważam jako bardzo pożądane zwłaszcza dla tych, u których większe zdolności fizyczne a może nawet chwilowe powodzenie na arenie niezdrowej i zbyt ciasno pojętej i ujętej emulacji sportowej (często pseudo — sportowej) wyrabiają zarozumiałość, egoizm itp. niepożądane cechy charakteru. Wszak charakter — jak powiada jeden z psychologów — jest „kluczem w życiu człowieka".

Przy organizowaniu biegów drużynowych naprzełaj, które pod względem wartości wychowawczych stanowczo górują biegiem jednostkowym powinno się trzymać następujących przepisów: Klub, względnie towarzystwo,

zgłaszające drużynę do biegu, musi podać przy zgłoszeniu dokładną liczbę zawodników, których miejsca mają być liczone, czyli, że organizatorzy tego biegu powinni już zgóry określić ilość członków drużyny. Poza ograniczoną ilością członków może z danego klubu (towarzystwa itp.) stanąć do biegu więcej niż ograniczona ilość zawodników (np. gdy drużyna liczy pięciu zawodników, można zgłosić 7 lub 8) z tem, że dalsze miejsca ponad zgóry określoną liczbę zawodników nie będą liczone. Również miejsca członków drużyny, z których nie kończy biegu określona ilość zawodników nie będą liczone. W myśl przepisów (patrz przepisy P. Z. L. A., „biegi drużynowe") ta drużyna zwycięża, która osiągnie najmniejszą liczbę punktów, stosownie do miejsc, na których kończą bieg członkowie danej drużyny, których miejsca się liczą. Punkty przyznaje się zawodnikom w takiej kolejności, w jakiej przychodzą na metę. W razie skończenia biegu pierś w pierś przez kilku zawodników począwszy od dwóch wzwyż, liczy się każdej z ich drużyn taką ilość punktów, jaką otrzyma się z podzielenia sumy miejsc przez nich zajętych przez liczbę kończących razem zawodników (np. jeżeli na metę przybywa razem na drugiem miejscu dwóch zawodników, każdemu z nich liczy się po 2½ punktów). Może również zajść taki wypadek, że dwie drużyny lub więcej zdobywają równą ilość punktów. Przy takiej równości punktów rozstrzyga najlepsze miejsce, zdobyte przez jednego z członków drużyny.

Zupełnie w analogiczny sposób przeprowadza się jeszcze zdrowsze, bardzo popularne na Zachodzie biegi leśne. Biegnąc przez las, zawodnik ma stale otwarte oczy na piękno przyrody, a jego płuca pobudzone do intensywniejszego oddychania wchłaniają nową siłę życiową. Rozumie się, że i biegi leśne należy uprawiać miarowo i celowo, ponieważ bardzo łatwo jest o przemęczenie przy pokonywaniu wystających pni i korzeni drzew, gęstych zarośli itp. Podobnie i przy biegu naprzełaj należy zachować ostrożność i nie dopuszczać do przemęczania organizmu, a sygnałem ostrzegawczym przemęczenia jest silny spadek na wadze, brak apetytu i bezsenność. Miejmy nadzieję, że i w tej konkurencji lekkoatletycznej podążymy naprzód za krajami zachodniej Europy, gdzie tego rodzaju popularne imprezy liczą tysiące startujących. I w Polsce biegi te zyskują z każdą wiosną coraz więcej „crossistów", chociaż towarzystwa uprawiają go bardzo mało. Może nieźle zapoczątkowane biegi naprzełaj przez prasę codzienną i sportową (np. na Pomorzu przez „Słowo Pomorskie") oraz już czwarty zkolei doroczny „Narodowy Bieg Naprzełaj" w Warszawie spełnią pokładane w nich nadzieje spopularyzowania imprez lekkoatletycznych nie tylko w większych środowiskach miejskich, ale i w najodleglejszych zakątkach kraju, wśród szerokich mas.

J. Flisak.

(Koniec.)

Swięto wojackie

Tow. Powst. i Woj. „Straż" w Toruniu.

Jak rokrocznie, tak i tego roku na zakończenie roku Przysposobienia Wojskowego Towarzystwo urządziło zawody w strzelaniu i lekkiej atletyce. Zawody lekkoatletyczne odbyły się 28 i 29 września br.

W niedzielę 6 bm. odbyły się zawody w strzelaniu starszych i młodszych. Starsi druhowie strzelali na 200 mtr. leżąco bez oparcia, młodzi na 100 mtr. z oparciem. Wyniki tak u starszych jak i u młodszych były bardzo dobre. Pierwszy strzał na cześć Pana Prezydenta oddał dh. komend. Grzella, osiągając 12 pkt.

O godz. 7 wieczorem odbyło się w parku „Cegielnia" wręczenie wszystkim zwycięzcom nagród, które tego roku były dość liczne i praktyczne.

Nagrody otrzymali następujący starsi druhowie: Michał Jankowski — 47 pkt., Lewandowski III — 43 pkt., Konstanty Grelewicz — 42 pkt., Orłowski — 41 pkt., Barczykowski — 41 pkt., Ignacy Sowiński — 40 pkt., Józef Jankowski — 40 pkt., Drzewuszewski — 39 pkt., Bruczyński — 39 pkt., Bazner — 39 pkt., Żebrowski — 39 pkt., Grzela — 38 pkt., Nowak — 37 pkt., Barański — 37 pkt., Bartoszewski — 37 pkt., Szarafiński — 36 pkt., Wysocki — 33 pkt., Kromczyński — 33 pkt., Przepióra — 33 pkt. (węgiel), Manikowski — 32 pkt., Kucharski — 31 pkt., Berger — 31 pkt. (Punkty te osiągnięto na 60 możliwych.)

Młodsi druhowie: Wilangowski bieg 400 m. — dyplom i żeton; Münster rzut kulą — dyplom i żeton; Ignacy Wronecki — figurę, żeton i dyplom; Jan Sadecki — dyplom i żeton; Grużlewski — dyplom i żeton; Lewandowski dysk — dyplom i żeton; Jan Michalak bieg 100 m — dyplom i żeton; Paweł Murawski strzel. — dyplom i żeton; Leon Wilangowski — dyplom i figurę. Dyplomy: Jan Różycki, Feliks Wronecki, Alfons Raczyński, Jan Wdzięczkowski, Artur Murawski, Franciszek Gburczyk, Jan Antrieb i Jerzy Bogumin.

Nasza młodzież wystąpiła publicznie pierwszy raz i to po krótkim czasie przysposobienia, można więc uważać, że się bardzo dobrze spisała.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta zakończono święto wojackie.

Zawody „Straży"

Klubu sportowego przy Tow. Powstańców i Wojaków „Straż" w Toruniu.

W dniach 28 i 29 września br. K. S. „Straż" urządził zawody lekkoatletyczne z okazji zamknięcia rocznego wyszkolenia.

Udział brało 25 przedpoborowców.

Marsz 12 klm.: 1) Ignacy Wronecki 46 min. 55 sek.; 2) Jan Sadecki 48 min.; 3) Antoni Grużlewski 48 min. 45 sek.; 4) Jan Różycki 50 min. 5 sek.; 5) Jerzy Bogumin 51 min. 20 sek.

Bieg 400 m.: 1) Leon Wylangowski 1 min. 5 sek.; 2) Jan Różycki; 3) Jan Sadecki.

Bieg 100 m.: 1) Jan Michalak 15,4 sek.; 2) Feliks Wronecki; 3) Jan Sadecki.

Rzut kulą: 1) Eryk Minster 7,40 m.; 2) Franc. Lewandowski 6,70 m.; 3) Ignacy Wronecki 6,50 m.

Rzut dyskiem: 1) Franc. Lewandowski 23 m.; 2) Ignacy Wronecki 22,50 m.; 3) Eryk Minster 21,50 m.

Skok wdal: 1) Eryk Minster 4,51 m.; 2) Jan Sadecki 4,50 m.; 3) Ignacy Wronecki 4,41 m.

Starter dh. Nowak; sędziowie dh.: Markuszewski, Bruczyński, Kurowski.

Strzelanie przedpoborowych odbyło się razem ze starszymi druhami w niedzielę 6 bm.

Z życia Tow. Gimn. „Sokół"

Zlot okr. X. Dzieln. Pom. w stolicy Kaszub.

Wejherowo w październiku (kor. wł.)

W niedzielę, 6. bm. odbył się w Wejherowie Zlot Sokołów okręgu X. Dzielnicy Pom. Zw. Tow. Gimn. „Sokół". Już od wczesnego ranka poczęły napływać do stolicy Kaszub liczne gniazda sokole i to z Gdyni, Pucka, Rumji, Zagórza, Chylonji i innych miejscowości, które na dworcu witali gospodarze tego prawdziwego „Święta Sokoła", sokoli wejherowscy z prezesem druhem Prusińskim na czele.

O godz. 9.15 udano się w pochodzie do świątyni Pańskiej, by z Bogiem rozpocząć egzamin z całorocznej pracy a po skończeniu nabożeństwa nastąpił wymarsz na boisko, gdzie rozpoczęły się zawody kościuszkowskie. Do zawodów tych stanęło kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek.

Zaznaczyć warto, że w porównaniu z latami poprzedniemi Sokół tu w nadmorskim okręgu zrobił duże postępy: przedewszystkiem zauważyliśmy licznie reprezentowane gniazdo z Pucka, które przybyło na ów zlot w liczbie 22 umundurowanych druhów, a wiemy doskonale, że gniazdo puckie dzięki dotąd nie rozwikłanej sprawie Sokolni było przez cały szereg lat nieczynne. Wyniki zawodów były również dobre — wyróżnili się za wodnicy z Gdyni zdobywając cały szereg czołowych miejsc. Dość licznie wystąpiły również druhny z Wejherowa i Rumji z których szczególnie odznaczyły się zawodniczki z Wejherowa swą dobrą formą i zaprawą sportową, osiągając wcale dobre wyniki.

Wieczorem nastąpił powrót do miasta, gdzie w salach p. Szepańskiego nastąpiło ogłoszenie wyników i zabawa taneczna. W czasie zabawy sprawił miłą niespodziankę nestor sokolstwa naszego druh Nalborczyk, radca Dyrekcji Kolei Państw z Gdańska, wyprowadzając w 4 pary świetnego mazura. Długo niemilknące oklaski były dowodem uznania dla sędziwego pioniera i niestrudzonego bojownika na niwie sokolej.

Uroczystości zlotowe były wspaniałą i wzniosłą manifestacją idei sokolich i były zarazem dla okręgu nadmorskiego chlubnem świadectwem jego łączności i spoistości.

Wyniki zawodów podamy w następnym numerze.

Swięto sport. w. f. i p. w. w Radzynie.

Powiatowy komitet W. F. i P. W. w Grudziądzu urządził w Radzynie staraniem miejscowego podkomitetu po raz pierwszy doroczne święto sportowe.

Święto rozpoczęło się w sobotę 29 września br. wieczorem capstrzykiem, w którym wzięły udział miejscowe towarzystwa W. F. i P. W. W niedzielę rano o godzinie 8-mej zebrały się towarzystwa miejscowe oraz pozamiejscowe na boisku przy ruinach zamku pokrzyżackiego do ogólnego przeglądu. Ogólna liczba umundurowanych (w mundury P. W.) uczestników wynosiła 120, poza tem nieumundurowanych około 100. Pana starostę zastępował delegat p. Gibas.

O godzinie 9,30 nastąpił odmarsz organizacyj i drużyn na rynek, gdzie odbyła się następnie msza św. polowa. Mszę św. celebrował ks. wikary Kądziela, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. radca Wojciechowski. W międzyczasie przyjechał z Łasina kapitan Ostapowicz, komendant powiatowy P. W. w towarzystwie por. Bilanowa. Obecni na mszy św. byli poza tem poszczególni delegaci organizacji i drużyn, członkowie magistratu z wiceburmistrzem p. Klimkiem i Rady Miejskiej z przewodniczącym p. Chrostowskim na czele. Na zakończenie mszy św. orkiestra odegrała hymn narodowy. Po mszy św. przemówił od stopni ołtarza przewodniczący miejscowego ośrodka P. W. i W. F. burmistrz p. Kirstein, dziękując obecnym delegatom i gościom za udział w święcie, oraz za datki od obywatelstwa. Apelował następnie p. burmistrz do rodziców i pracodawców o wysyłanie swych dzieci i pracowników na ćwiczenia i imprezy P. W. oraz do młodzieży o gremjalne uczęszczanie na nie. Po przemówieniu p. burmistrza przemówił delegat starostwa p. Bibas, określając w pięknych słowach znaczenie P. W. szczególnie u nas na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Po mszy św. odbyła się defilada drużyn P. W. umundurowanych pod bronią.

Po wspólnym obiedzie o godz. 13,30 zebrali się na boisku przy zamku zawodnicy do zawodów wojskowych, zespołowych i jednostkowych. Ogółem stanęło przeszło 70-ciu zawodników.

W poszczególnych zawodach osiągnięto następujące wyniki:

Bieg kolarski 5 klm.: 1) Franciszek Tomaszewski S. M. P. Gruta czas 8,31 min.; 2) Jan Majewski, Turznice, drużyna P. W. 8,50 min.; 3) Stanisław Polakowski S. M. P., Gruta 9,10 min.; 4) Czesław Dąbrowski, drużyna P. W. Turznice 9,13 min.

Wojskowy marsz zespołowy (sekcjami) 5 klm.: 1-sze miejsce osiągnęła drużyna P. W. Okonin, czas 33,23 min.; 2) drużyna P. W. Gołębiewko 34,42 min.; 3) drużyna P. W. Turznice 35,11 min.

Strzelanie z broni małokalibrowej 50 m.: Za zespołowe strzelanie — zespół S. M. P. Radzyn. Za jednostkowe: 1) Władysław Nelkowski S. M. P. Radzyn; 2) Bronisław Zakrzewski S. M. P. Radzyn; 3) Leon Kamrowski, drużyna P. W. Okonin; 4) Leon Tietz, drużyna P. W. Gołębiewko.

Trójbój wojskowy: 1) Bronisław Zakrzewski S. M. P. Radzyn 7 punktów; 2) Kazimierz Opalewski S. M. P. Radzyn 6 punktów; 3) Edmund Golubski drużyna P. W. Rywałd; 4) Bernard Leczkowski drużyna P. W. Okonin.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Zespół S. M. P. Radzyn w składzie Bronisław Zakrzewski, Kazimierz Opalewski, Władysław Nelkowski i Alojzy Opalewski — czas 48 sek.; 2) zespół druż. P. W. Turznice 52 sek.; 3) zespół druż. P. W. Okonin 52,3 sek.

Bieg 100 m.: 1) Alojzy Opalewski S. M. P. Radzyn 12 sek.; 2) Władysław Nelkowski S. M. P. Radzyn; 3) Kazimierz Lewandowski S. M. P. Radzyn.

Bieg 400 m.: 1) Alojzy Opalewski S. M. P. Radzyn — czas 1 minuta; 2) Władysław Nelkowski S. M. P. Radzyn; 3) Kazimierz Lewandowski S. M. P. Radzyn.

Skok wzwyż: 1) Bronisław Zakrzewski S. M. P. Radzyn 1,65; 2) Kazimierz Opalewski S. M. P. Radzyn 1.50; 3) Edmund Golubski S. M. P. Rywałd, druż. P. W.

Skok wdal: 1) Władysław Nelkowski S. M. P. Radzyn 5 m.; 2) Bronisław Zakrzewski S. M. P. Radzyn 4,90; 3) Franciszek Frost S. M. P. Radzyn 4,72.

Pchnięcie kulą: 1) Adam Cieluch, drużyna P. W. Turznice 11,20 m.; 2) Paweł Tomaszewski, drużyna P. W. Okonin; 3) Franciszek Frost S. M. P. Radzyn.

Rzut dyskiem: 1) Kazimierz Opalewski S. M. P. Radzyn 27,40 m.; 2) Anastazy Lipecki, drużyna P. W. Rywałd; 3) Mieczysław Fabiszewski S. M. P. Radzyn.

Zespołowe przeciąganie liny: 1) zespół drużyny P. W. Turznice; 2) zespół drużyny P. W. Gołębiewko.

W strzelaniu pozakonkursowem zajął 1-sze miejsce p. Fr. Napiewocki, członek Tow. Powst. i Woj. w Radzynie, 2-gie miejsce członek S. M. P. Radzyn, obecnie szereg. 65 pp. Franciszek Nelkowski.

W zawodach jednostkowych osiągnął poza konkursem pierwsze miejsce w trójboju i biegu na 100 m. oraz drugie miejsce w skoku wzwyż kapral 18 p. ułanów Leon Chyliński z Grutv.

Kierownikiem zawodów był komendant powiatowy P. W. p. kapit. Ostapowicz — w skład komisji sędziowskiej wchodzili również członkowie zarządu Ośrodka P. W. i W. F. radzyńskiego.

Przy zakończeniu zawodów przyjechali do Radzyna starosta powiatu grudziądzkiego p. Niepokulczycki z zastępcą dowódcy 64 pp. ppułk. Matzenhauerem. Po ukończeniu zawodów nastąpiła defilada przed pp. starostą i pułkownikiem oraz delegatami, zaś następnie wręczenie nagród zwycięzcom.

Nagrody w postaci cennego puharu, żetonów i innych, wręczył p. starosta Niepokulczycki. Wieczorem odbywały się zabawy w dwóch salach: „Strzelnicy" i hotelu „Pod orłem".

Święto sportowe zrobiło w Radzynie wielkie wrażenie. Domy udekorowano już w przeddzień flagami i chorągiewkami o barwach narodowych. Obywatelstwo śpieszyło licznie tak na mszę św. polową, jak i popołudniowe zawody sportowe oraz wieczorem na zabawy. Pogoda dopisała. Szczególne wrażenie pozostawiła msza św. polowa, która po raz pierwszy w Radzynie odbyła się pod gołem niebem. Z uznaniem stwierdzamy, że ołtarz skromny, lecz pięknie postawił własnemi siłami mistrz stolarski p. Linda, za co należy się mu serdeczne podziękowanie.

Nakoniec należy się uznanie dla komendanta Ośrodka W. F. i P. W. w Radzynie ppor. rez. p. Myjaka z Gołębiewa, który wszelkiemi sposobami stara się, aby P. W. na terenie naszego Ośrodka podnieść do wyżyn świetności. Uznać należy nareszcie pracę całego zarządu podkomitetu w Radzynie, który jak dotychczas pracuje najintensywniej na terenie powiatu grudziądzkiego.

Program sezonu zimowego

Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu.

Z dniem 15 bm. Okr. Ośr. rozpoczyna sezon zimowy, organizując:

A. Kursy: Szermierki dla pań na floręty, dla panów na szable i szpady dla początkujących i dokształcający, boksu i dziu-dzitsu dla początkujących.

B. Lekcje: Gimnastyki, zaprawy lekkoatletycznej, gier sportowych i suchego pływania dla pań i panów (w powyższych kursach i lekcjach organizowane będą zespoły po 20 osób). Opłata za cały sezon zim. dla uczniów szkół i młodzieży 2 zł, dla dorosłych 5 zł. Po ukończonym kursie wydawane będą specjalne świadectwa.

C. Wykłady odbywać się będą 2 razy w miesiącu na temat ogólny o wychow. fiz. i gimnastyce, lekkoatletyce, grach sportowych oraz specjalne jak a) mistrzostwo hokeju na lodzie, b) gry sportowe dla kobiet, c) ogródki jordanowskie, d) woda, słońce i powietrze — znaczenie i korzyści dla człowieka.

D) Następnie będą organizowane imprezy sportowe: 1) zawody w siatkówkę i koszykówkę dla pań i panów o „mistrzostwo" Torunia systemem punktow., 2) zawody szermiercze pań i panów oraz na zakończenie — akademja szermiercza, 3) zawody bokserskie, 4) pokazy różnych lekcyj, 5) bieg naprzełaj bez względu na pogodę od 3 do 7 klm.

E. Celem usprawnienia pracy W. F. oraz śledzenia rozwoju wszystkich ćwiczących przeprowadzone będą od 15 października, badania lekarskie wszystkich członków klubów i stowarzyszeń W. F. i P. W. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19. Dla członków zrzeszeń W. F. i P. W. w każdą sobotę od godz. 17—19 udzielane będą w poradni lekarskiej specjalne porady.

F. W kancelarji Okr. Ośr. W. F. i P. W. otwarta zostanie specjalna czytelnia dzieł o wychowaniu fizycznem oraz czasopism sportowych dostępna dla ćwiczących i interesujących się W. F. Czynna codziennie od godz. 18 do 21 a w święta od godz. 15—20. Bibljoteka obecnie liczy przeszło 300 tomów, można będzie również książki wypożyczać.

G. W projekcie są również lekcje narciarstwa i łyżwiarstwa.

Wszelkie najnowsze wiadomości tyczące się prac Okr. Ośr. W. F. na terenie Torunia będą wywieszane w czytelni Okr. Ośr. W. F. Wszelkich informacyj udziela Okr. Ośr. W. F. osobiście, ustnie lub telefonicznie (nr. tel. DOK VIII 78) w kancelarji Rynek Staromiejski 10 (w podwórzu). Zgłoszenia na kursy i lekcje przyjmuje Okr. Ośr. do dnia 11 października br.

Bieg kolarski

Toruń — Kowalewo — Toruń.

W niedzielę 13 października br. odbędzie się V-ty doroczny kolarski bieg okrężny trójkami W. K. S. Gryf na trasie Toruń—Chełmża—Kowalewo—Toruń. W biegu mogą brać udział wszyscy kolarze, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni. Niestowarzyszeni kolarze mogą zdobyć tylko nagrody indywid., stowarzysz.— nagrody indywidualne i drużynowe (trójka patrol). Drużynę stanowią kolarze (patrol), którzy są imiennie zgłoszeni jako trójka do zawodów. Pierwsza trójka, której suma czasów poszczególnych zawodników będzie najlepsza, otrzyma srebrne żetony, druga bronzowe, trzecia dyplomy, najlepsza trójka wojskowa zdobywa nagrodę wędrowną. — Nagrody ofiarowały firmy i towarzystwa toruńskie oraz klub „Gryf".

Zgłoszenia przyjmują do 11-go października br godz. 12-ta: sekretarjat klubu, Kadra 8 Baonu Sanit., Toruń i f-ma Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe dawn. Dietrych i Syn przy kasie, Toruń, ul. Szeroka.

Wpisowe od zawodnika 2 zł, członkowie W. K. S. Gryfu 1 zł. Ubiór zawodników i sprzęt — dowolny. Zbiórka zawodników dnia 13 października br. o godz. 11-tej Toruń, plac Teatralny. Start punktualnie o godz. 12-tej.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Polonia bije Ruch 3:2 (2:1) w jedynym meczu ligowym. Jedyny w niedzielę mecz ligowy, rozegrany na boisku Polonii w Warszawie przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo Polonii nad Ruchem 3:2 (2:1). Gra była ostra i brutalna, a w pierwszej połowie bardzo interesująca. Po przerwie sędzia wykluczył jednego gracza Ruchu z boiska, a dwóch graczy zostało kontuzjowanych. W Polonii brak było Bułanowa, Stogowskiego i Szamowskiego natomiast wystąpił po dłuższej przerwie Felski. Pierwsza bramka pada ze strzału Ałaszewskiego w 4 min., a w 19 min. Suchocki z karnego podwyższa wynik na 2:0. W 24 min. Peterek zdobywa bramkę dla Ruchu. Po przerwie gra dość nieciekawa, przyczem w 19 m. Szczepaniak zdobywa trzecią bramkę dla Polonii, wreszcie w 30 min. Buchwald ustanawia wynik zawodów. Sędzia p. Nawrocki, widzów 2 tysiące.

Stan tabeli ligowej. Stan tabeli ligow. przedstawia się następująco: 1) Wisła 20 gier, 27 pkt., st. br 52:35; 2) ŁKS 20 gier, 25 pkt., st. br. 37:37; 3) Warta 20 gier, 24 pkt., st. br. 55:38; 4) Garbarnia 19 gier, 24 pkt. st. br. 50:37; 5) Legja 19 gier, 22 pkt., st. br. 36:29; 6) Cracovia 19 gier, 20 pkt., st. br. 40:31; 7) Polonia 20 gier, 18 pkt., st. br. 38:46; 8) Warszawianka 20 gier, 17 pkt., st. br. 30:43; 9) Czarni 19 gier, 16 pkt., st. br. 52:49; 10) Ruch 18 gier, 16 pkt., st. br. 31:38; 11) IFC. 20 gier, 15 pkt., st. br. 29:40; 12) Turyści 18 gier, 14 pkt., st. br. 26:46; 13) Pogoń 18 gier, 12 pkt., st. br. 32.

Polska bije Austrję 3:1. W niedzielę 6. 10. odbyło się w Gracu (w Austrji) wobec 4 tysięcy publiczności spotkanie międzypaństwowe o puhar środkowo-europejski dla amatorów pomiędzy Polską a Austrją, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku 3:1 (1:0). Boisko było bogato udekorowane flagami narodowemi Polski i Austrji. Przy wejściu na boisko drużyny powitane zostały hymnami państwowemi. Drużyna polska po opanowaniu lekkiego zdenerwowania przeprowadza szereg szybkich ataków i ładnych kombinacyj. Za rękę Chwatala Martyna strzela karnego uzyskując pierwszą bramkę. Wysiłki Austrjaków zmierzające do wyrównania mijają bez rezultatów. Po przerwie Nawrot strzela drugą bramkę dla barw polskich po świetnie przeprowadzonym ataku. Karnego dla Austrji strzela Chvatal obok bramki. W 31 minucie Polska uzyskuje 3-ą bramkę, a w 40 drużyna austrjacka zdobywa punkt honorowy przez Bossaka.

Wdrużynie polskiej wyróżnił się atak, który był najlepszą częścią drużyny. Zwycięstwo Polski uważać na leży za najzupełniej zasłużone, aczkolwiek może trochę zą wysokie. Austrja grała nieszczęśliwie. Sędziował p. Fabris (Jugosławja) bardzo dobrze.

Nowy zarząd Ligi. Po 14-godzinnych obradach nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi PZPN. wyłoniony został następujący nowy zarząd: prezes — major Izdebski, wiceprezesi — pp. Laskownicki i Matuszecki, członkowie — Dancyger. Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący mjr. Piasecki, członkowie — Zakrzewski, Strumiłło, Szeremeta, Gerda.

W czasie zebrania wytoczono szereg zarzutów przeciwko obsadzie sędziowskiej meczów ligowych i przeciwko nierównomiernemu rozdziałowi kar przez Wydział gier i dyscypliny. Po przemówieniach pp. Mallowa i Grabowskiego w imieniu PKS. oraz po zapoznaniu się z zarzutami stawianymi W. G. i D. nie udzielono absolutorjum powyższemu Wydziałowi.

Polski Śląsk — Śląsk niemiecki 1:0. Rozegrany w Katowicach mecz Polski G. Śląsk — Śląsk niemiecki przyniósł po raz pierwszy w historji rozgrywek zwycięstwo Polsce 1:0 (0:0). Zwycięstwo drużyny polskiej zasłużone, gra na niskim poziomie.

TKS. 29 — Stella (Gniezno) 4:3 (2:2). Po ostatniem łatwem zwycięstwie nad klubem „Pepege" w stosunku 5:0, ostatnie zawody TKS. 29 z trudem wygrał z różnicą 1 bramki zwycięskiej. Pierwszą bramkę uzyskuje Stella, następną TKS., trzecią znów Stella, czwartą TKS., po przerwie chwilową przewagę uzyskują miejscowi, zdobywając trzecią bramkę, następnie Stella wyrównuje i dopiero pół minuty przed zakończeniem udaje się Wiśniewskiemu zdobyć zwycięską bramkę.

Gra średnia. Miejscowi przeważali techniką, goście siłą fizyczną.

BOKS.

Pierwszy występ bokserów „Gedanji". Istniejąca od od niedawna sekcja bokserska Klubu Sportowego „Gedania" w Gdańsku pod kierownictwem p. Rzeszotarskiego poraz pierwszy, broniła barw polskich przeciwko Niemcom w Gdańsku. Bokserzy nasi trenują intensywnie pod okiem boksera zawodowego p. Artla.

Młoda ta sekcja rozwija się bardzo szybko i już w najbliższym czasie będzie poważnym przeciwnikiem nie tylko dla klubów miejscowych, ale również dla klubów polskich w kraju. Polski Zw. Bokserski przyjął „Gedanię" w poczet swoich członków.

W dniu 28 września br. o godz. 20-tej wielka sala „Strzelnicy" była szczelnie zapełniona publicznością. Około 1000 osób było świadkiem tego interesującego spotkania. Po przywitaniu Polaków i wręczeniu kwiatów przez p. Adamskiego z D. B. C. z ramienia K. S. „Gedanii" podziękował p. Lewicki, wznosząc wraz z drużyną trzykrotny okrzyk „cześć". Obecni na sali Niemcy byli tem zaskoczeni.

Przystąpiono następnie do walki. Oto wyniki: Waga musza: Jaskółkowski (Gedania) — Jankowski. Jaskółkowski, świetnie zapowiadający się bokser wygrywa wysoko na punkty. Była to najładniejsza walka dnia. Waga kogucia: Skorwider (Gedania) — Lippke. Lippke był ciężkim przeciwnikiem dla Polaka, który wygrał pewnie na punkty. Waga piórkowa: Bianga (Gedania) — Hirsch. Walka ta stała na najwyższym poziomie technicznym. Lepszy Bianga nie mógł zwyciężyć z powodu skaleczenia. Wynik nierozstrzygnięty. Waga lekka: Kasprowicz (Gedania) — Radtke. Z powodu skaleczenia Kasprowicz poddaje się w drugiej rundzie. Waga półśrednia: Szramke (Gedania) — Neumann. Polakowi brak celnych uderzeń. Wygrywa nieznacznie na punkty Neumann. Waga średnia: Antowski (Gedania) — Hadlich. Antowski bokser, który ma nadzwyczaj silne uderzenia, posyła swego przeciwnika kilka razy na deski i wygrywa wysoko na punkty. Waga ciężka: Wystrach (Gedania) — Bindzius. W tem spotkaniu odebrano Gedanii w sposób niesprawiedliwy zwycięstwo. Wystrach był lepszym i... przegrał. Wynik powinien być nierozstrzygnięty.

Sędziował w ringu p. Haymann (Schupo).

Sędziowie punktowi pp.: Adamski, Lewicki.

Po pierwszym tym występie Polacy pozostawili bardzo miłe wrażenie. L.

Za redakcję odpowiedzialny Wacław Madejski w Toruniu
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.